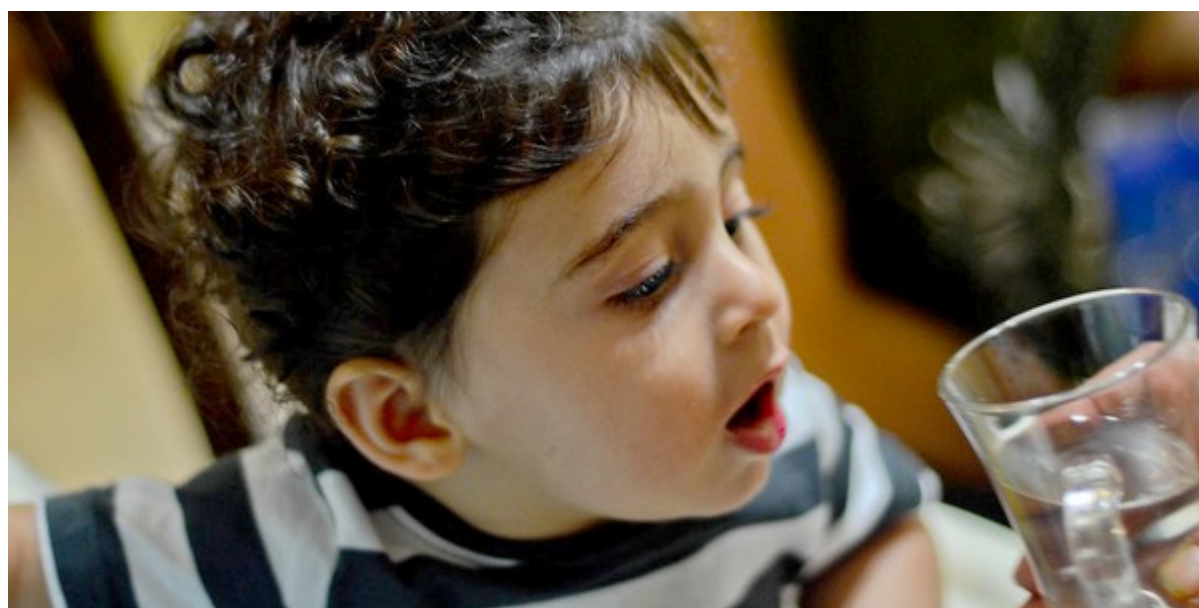


Ludzie głupieją od fluoru dodawanego do wody pitnej

2 listopada 2023

Znaczenie fluoru dla zdrowia ludzkiego jest dwuznaczne. Choć jest szeroko uznawany za składnik chroniący przed próchnicą zębów, coraz więcej dowodów wskazuje na potencjalne niekorzystne skutki nadmiernej ekspozycji na ten pierwiastek, zwłaszcza dla młodego organizmu. Jednym z takich badań jest pilotażowe badanie przeprowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Tulane w Etiopii, które sugeruje możliwy wpływ długotrwałej ekspozycji na fluor na funkcje poznawcze u dzieci.



W analizie opublikowanej w prestiżowym czasopiśmie „Neurotoksykologia i Teratologia”, naukowcy pod wodzą Tewodrosa Godebo, adiunkta zdrowia środowiskowego na Uniwersytecie Tulane, zaangażowali 74 dzieci w wieku szkolnym z rolniczych społeczności etiopskich. Te społeczności były unikalne, ponieważ korzystały ze studni, które miały znaczące różnice w stężeniach naturalnie występującego fluoru – od 0,4 do 15,5 mg/l.

Warto przypomnieć, że Światowa Organizacja Zdrowia ustaliła

zalecaną maksymalną zawartość fluoru w wodzie pitnej na poziomie 1,5 mg/l. Z kolei amerykańska Agencja Ochrony Środowiska przyjmuje wartość 4,0 mg/l jako maksymalny dopuszczalny limit dla systemów publicznych dostarczania wody.

Dzieci uczestniczyły w testach oceniających ich zdolności poznawcze. Naukowcy zastosowali techniki takie jak testy rysunkowe oraz komputerowe testy pamięci. Analiza wyników wykazała, że istnieje korelacja pomiędzy wyższym poziomem fluoru w wodzie pitnej a większym odsetkiem błędów w wyżej wymienionych testach.

W świetle tych wyników Godebo stwierdził, że choć dokładne powiązanie przyczynowe między fluorowaniem a neurotoksycznością pozostaje przedmiotem dyskusji, te wstępne odkrycia skłaniają do refleksji nad koniecznością dalszego badania potencjalnych skutków poznawczych ekspozycji na fluor.

Te ustalenia są spójne z wcześniejszymi badaniami. Inne analizy epidemiologiczne, przede wszystkim te przeprowadzone na wiejskich obszarach Chin i Indii, również sugerują, że nadmierne spożycie fluoru może wpływać na niższe wskaźniki IQ. Badania laboratoryjne na zwierzętach dodatkowo pokazały, że fluor może przenikać przez łożysko oraz barierę krew-mózg, co nasuwa refleksję nad możliwością jego wpływu na organizm już od chwili poczęcia w miejscach pozbawionych alternatywnych źródeł wody.

Pomimo tych niepokojących ustaleń, fluor pozostaje istotnym elementem profilaktyki stomatologicznej. Centra Kontroli i Zapobiegania Chorobom zalecają odpowiednie stężenie fluoru w wodzie pitnej, które chroni przed próchnicą, jednocześnie minimalizując ryzyko negatywnych skutków zdrowotnych, takich jak fluoroza zębów.

Choć korzyści zdrowotne płynące ze stosowania fluoru rzekomo istnieją szczególnie w kontekście zdrowia jamy ustnej, nowe badania zwracają uwagę na potrzebę głębszego zrozumienia jego

wpływu na możliwości poznawcze ludzi. Ważne jest, aby dążyć do równowagi między korzyściami a potencjalnymi zagrożeniami. Czy to możliwe, że ktoś celowo dosypuje fluoru do instalacji wodociągowych, żeby ludzie byli jeszcze głupszy i łatwiejsi w sterowaniu? Brzmi to jak szalony scenariusz dystopicznego serialu, ale może się okazać, że to serial dokumentalny.

Na podstawie: [DOI.org](https://doi.org/)

Zdjęcie: [Ali Moradmand](#) (CC BY-SA 2.0)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl/)